MONITOR

Na Rok Pańſki 1782.

Num: XVIII.

Dnia 2 Marca.

Reſzta poprzedzaiącego Monitora:

NA co więcey? azali nie naſzych czaſow w Anglii, gdy Henryk VIII. Wiary bronił, całe w pobożności Kroleſtwo zakwitło.

Znowu gdy nierządna chęć Anny głowę mu zawróciła, i kacerſtwem ſkaziła, Całe prawie Kroleſtwo od Wiary odpadło. Za panowania Maryi toż Kroleſtwo Kościołowi ieſt przywrocone, a za Elżbiety wnet Kalwińſtwo proporcye ſwe rozwineło, a Wiara Swięta precz wytrąbiona.

Widziemy częſtokroć iak ſłudzy Panow, uczniowie ſwoich Miſtrzow, poddani Monarchow obyczaie do naymnieyſzego ieſtu ſztychuią, przywar nawet wrodzonych ciała nie opuſzczaiąc. Perſowie za ozdobę poczytali mieć nos wklęſły, że Cyrus ich Monarcha taki miał. Patrząc na ściągnione Platonowe ramienia, przyiaciele też iego ſobie podziergali. Garbuſowi Aryſtoteleſowi uczniowie

wie zazdrościli, iakoby osobliwszey krasy. Tak iż co do słowa zdaie się prawdzić ono: *z chromym Panem Pospolstwo pochramawać będzie.* Murzynowie, mieli za ostatnich tych, ktorzyby nie naśladowali Krolow, nawet w ułomnościach ciała. Jeśli Krol na ktorym członku był niedołężny, domowi wszyscy dobrowolnie siebie na tymże członku kaleczyli; i hańba u nich była, za Krola chromego nie chromać.

Ale co większa podziwienia rzecz, nietylko chromali z chromym, ale po śmierci Krola ściśley i poufaley z nim żyiący szli na śmierć, przyiaciele przy śmierci Krola dobrowolnie umierali. *Naydroższy Sąd dla Przełożonych.* Znał to dobrze Ferdynand Krol Katolicki, Ten po wielu czynach konaiąc bieg żywota swego, z westchnieniem rzekł: o gdyby wyroki Boże zdarzyły mi raczey u Mnichow Laikiem umierać, nie-

przy

przyſzedłbym na tak ściſły rachunek, ktory mi teraz z tak wielu ſprawowanych Kroleſtw zdać przyidzie.

Grzeſzyć, i grzeſzących nie zawściągać, iednoż to ieſt, bo chociaż kto w Rzeczy-poſpolitey życie prowadzi nienaganne, a tych cierpi, ktorzy rozpuſtne wiodą, za towarzyſza złości Bog go oſądzi, bo ieśli co w ciele ieſt, coby całemu ſzkodziło ciału, wypalać to i wyrzynać dopuſzczamy, aby całe ciało niezginęło; tak w Rzeczy-poſpolitey ciele cokolwiek zarazliwego ieſt, odcinać ſię powinno.

Dobrego Rządcy ieſt: ktoremu ochrona dobra powſzechnego zlecona ieſt, należy zabiegać, aby części ktore ſą dla pomocy całego ciała, onemu nieſzkodziły, i dla tego, ieśli niemoże wſzyſtkich części ocalić, powinien raczey iedną odiąć, niżeli wſzyſtkie na zgubę wyſtawować, rolnikow i lekarzow naśladuiąc, ktorzy gałęzie winney macicy ſzkodliwe obcinaią, i zgniłe członki ciała precz piłuią.

Weźmiy ſobie za znamię i zaſzczyt, kto kolwiek Państwo ſprawuieſz naczynie ſzklanne.

ne, w ktorym światło zamknione z napisem, tym ieſt wewnątrz, czym ſię powierzchownie ukazuie, co aby ſię na tobie iściło: weźmiy ieſzcze i ono drugie znamie Ul z pſzczołami i miodem z napiſem Wirgiliuſza, *tak wy nie dla was*, abyś iak pracowite pſzczołki nie dla ſiebie ſamych, ale dla pożytku ludzkiego miod tworzą, tak i ty o powſzechne zawſze ſię nie o własne trudził dobro.

Niech nierozumie ſprośnie żyiąc Xiążę, iż iego wyſtępki ſą tayne, a złym przykładem nieſzkodzi. Więc bowiem zwiedza Pańſkie i naymnieyſze kąty, o taiemnicach bada i potáiemniki wſzyſtkie wyśledzi ani ſkrytość, ani odludność zawadza, żeby poſpolſtwo wiedzieć niemiało o robotach Panow. Doſtoyność i iaſność wſzyſtko na widok wyſtawuie.

Rozumnie dawni Rymopiſowie baiali, że prawda ieſt czaſu, i pamięci corką, bo chociaż na czas ſię utai, po małym iednak czaſu przeciągu na światło wychodzi. Czytay Tacyta, a wſzyſtkie Rzymſkiego Dworu zakąty otworzone zobaczyſz.

Co

Co proſzę pomogł Tyberyuſzowi, ponury a wartk, na'zmyśla ie Cnoty rozum? Co odludność, do zataienia obmierzłey lubieżności wyſzukana? azali ſtraſzydło ono na widok dzieie niewyſtawuią; o iak dobrze mowi Saluſtyuſz. Rożnie ſię rożnym ludziom znidzie, ktorzy ſię niſko ſpuściwſzy prywatny żywot wiodą, chociażby co gniewem wykroczyli, ledwo kto widzieć będzie, ale ktorzy na doſtoynościach iak na świeczniku ſtoią, Swiat cały świadkiem, maią Cnot lub wyſtępkow, i niewſtydow ſwoich.

Szczęście ma to do ſiebie, iż gdy o kim trąbić pocznie, ani Cnot, ani wyſtępkow niezamilczy. Kogo zaś w kąt zaſadzi, o tym nic niewzmiankuie. Dla czego wielkiey oſtrożności w utrzymaniu ſzczęścia i dobrego imienia potrzeba. Co naylepiey ſprawiedliwość, łaſkawość, pobożność, i inne Cnoty uwaruią, ich bowiem przybytkiem, domy Monarchow nazywali Mądrzy zwierciadłem iasnym, całemu światu ku przeſtrzeżeniu ſię wyſtawionym, roztropności okiem ſprawiedliwości ſzalą, męſtwa zaſadą, modłą wſtrzemięźliwości, wizerunkiem poczciwości, dobrodzieyſtw i litości zrzodłem, złoto brzmiącym gronem, mowcow ſzkołą,

Fi-

Filozofii i Teologii świątynią, mądrych Senatem, uczących się nadgrodą, ubogich ochroną, dobrych nadzieią, niewinnych ucieczką, i wszystkich nędznych pewnym ratunkiem.

Dowcipnie, Augustyn uczy, nie w murach kamiennych nieprawość, ale w mężach, ktorzy są twierdzą zamkow, ktorzy od Boga uczynieni są, basztami miasta. Jeśli tych opanowała niezbożność, iakże neiznaydzie się na ulicach iego zdrada i lichwa, ach iak szkodliwe są Panow złe przykłady, iak sroga pomsta na nich się gotuie.

Piękna nauka do Eugeniusza: *słuchay pienia mego, nieprzyiemnego w prawdzie, ale zbawiennego, straszydło to: stopień naywyższy, a umysł nader podły. Stolica pierwsza, życie ostatnie, usta gadaiące, a ręce prożniące, nauk wiele, pożytku mało, postać poważna, postępowanie lekkie, głowa osiwiała serce płoche, silna powaga, chwieiąca się stałość.* Nie tak, nie tak! ale staraycie się, aby Jmie zgadzało się z uczynkiem i uczynek odpowiadał Jmieniowi.

Cokolwiek zalecasz z panuiących powszechnie

chnie ludowi, nie dość! ale zachoway świętobliwie ſam wprzod, ku dobremu przykładowi. Więcey gmin wierzy zawżdy, ani utyſkuie na żaden ciężar, ſpolnie gdy z Monarchą czuie. Cały ſię ſłowem, Krolow świat mierzy przykłady, i w ich bieży ślady a to ślepo.

Jak koła wozu niemaią ruchu właſnego, ale biorą od zwierząt, tak i poſpolſtwo za powodem ſwych Panow, tam i owdzie nakłaniane bywa. Eurypidesa zdanie było, że Krolom płakać niegodzi ſię, przeto: iż niezgadzaią ſię, płacz i Majeſtat, Ale Krol Dawid płacze iakoby ze wſzech był naynędznieyſzy, nie przeto, że utracił iakie miaſto, że bitwę przegrał, że w niewolą zaprowadzony, ale płakał, iż na dobrach duſznych ſzkodę poniosł, że łaſkę Boſką utracił, ſprawiedliwości odſtąpił, Duſze na koniec ſprośnie ſwoie zmazał, i przeto na godność Krolewſką zapomniawſzy, łzy i płacze poganiał przez cały bieg żywota ſwego. Nie tayno mu było, iż z poruczonego ſobie ludu i Kroleſtwa ciężki rachunek oddawać miał. Niechay Panuiący i każdy Rządca dobry przykład ukazuią, a lud cały za niemi poydzie.